

Poznań, 30.08.2019r.

**Prof. UAM. dr hab. Bożena Górczyńska- Przybyłowicz**  
**Instytut Historii**  
**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**  
**ul. ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7**  
**61-614 Poznań**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marleny Wyskok**  
**na temat: Uwarunkowania powstania i efekty działalności**  
**Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce w latach 1921-1939**  
**napisanej pod kierunkiem**  
**Prof. dr. hab. Tomasza Jurka**

Sport jest dobrem społecznym, który dzięki swym formom aktywności sprzyja poprawie sprawności fizycznej, tworzeniu związków społecznych i dobremu samopoczuciu psychicznemu. Taka działalność z punktu widzenia psychologii społecznej wydaje się zrozumiała i pożyteczna socjalnie. Tak też była postrzegana przez stronę polską początkowo działalność wymienionego w tytule pracy związku gimnastycznego mniejszości niemieckiej. Niestety omawiany związek rozbudzał również szkodliwy nacjonalizm, dystansując tym samym grupy swoich członków od polskich organizacji sportowych, wyznaczając w ten sposób ideologiczne normy społecznych i narodowych postaw. W ramach działań tego związku sięgnięto nie bez oczywistego motywu m.in do wykorzystania bogatych tradycji niemieckiego modelu gimnastycznego (zwanego turnerskim lub turnerstwem), powstałego na początku XIX wieku z inicjatywy Friedricha Ludwiga Jahna (1778–1852). Tak jak w czasach genezy ruchu, również po klęsce w pierwszej wojnie światowej, miał on pomóc Niemcom nie tylko w rozwoju i umacnianiu sprawności i tężyzny fizycznej, ale przede wszystkim w umocnieniu i w wyodrębnieniu niemieckiej wspólnoty

narodowościowej (*Volksgemeinschaft*) oraz utrzymania jej więzi z niemiecką ojczyzną.

Podjęcie badań nad tym wątkiem podjęła mgr Marlena Wyskok w rozprawie na temat: *Uwarunkowania powstania i efekty działalności Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce w latach 1921- 1939*. Jak pisze Autorka recenzowanej pracy, obok wymienionych wyżej czynników, jej badania zrodziły się też z powodu braku szczegółowych dociekań badawczych analizujących wybrane dziedziny kultury fizycznej mniejszości niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej. Dotyczy to szczególnie próby spojrzenia na tę działalność z perspektywy jej uwarunkowań politycznych, społeczno-ekonomicznych oraz stosunków polsko- niemieckich tego okresu. Naczelną organizacją koordynującą zadania sportu w granicach Drugiej Rzeczypospolitej stał się Niemiecki Związek Gimnastyczny w Polsce (*Deutsche Turnerschaft in Polen – DTP*), stając się pierwszym i jedynym ogólnopolskim forum niemieckiej ludności w zakresie kultury fizycznej. W szczytowym okresie istnienia, w latach 1929–1935, ta wzorowana na zasadach turnierstwa F.L. Jahna organizacja sportowa, obejmowała prawie 1% ogółu Niemców zamieszkujących w Polsce. Zdaniem Autorki, aktywność w wymienionym związku od początku istnienia traktowana była przez ową mniejszość narodowościową nie tylko jako sposób uzyskania i utrzymania zwykłej sprawności fizycznej, ale przede wszystkim jako istotny element w dążeniach do zachowania własnej tożsamości narodowej i wręcz militarnej gotowości.

Głównym celem podjętych badań stało się więc przedstawienie genezy, rozwoju i obszarów działania Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce w latach 1921-1939. Określenie roli jaką pełnił on w umocnieniu lokalnej mniejszości niemieckiej i to zarówno z perspektywy państwa polskiego i jego społeczeństwa, jak również z punktu widzenia Niemiec. Autorka dysertacji opisując działalność związku i poszczególnych jego okręgów w Polsce, starała się prześledzić proces ich powstawania i rozkwit zjednoczeniowy, strukturę,

sposoby finansowania i konkretną działalność sportowo- organizacyjną. Aby uwypuklić wszelkie zmiany następujące w działalności badanego Związku opracowanie podzielono chronologicznie uwzględniając odpowiednio okresy: Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Jest to decyzja słuszna gdyż zasługują one w tym ujęciu na odrębne omówienie ze względu na inny charakter władzy i stosunek do państwa polskiego oraz jego ówczesnych władz. Mgr Marlena Wyskok starała się odpowiedzieć na wiele pytań badawczych, a w tym m.in.: w jakim stopniu zadania realizowane przez Niemiecki Związek Gimnastyczny w Polsce podporządkowane były niemieckiej polityce wobec Polski, formę zależności tej sfery życia mniejszości niemieckiej w Polsce od finansujących związek instytucji funkcjonujących w Niemczech oraz, czy w cele stawiane przed Niemieckim Związkiem Gimnastycznym w Polsce od początku jego istnienia wpisane były działania polityczne i rewizjonistyczne? Ramy chronologiczne pracy zamykają się w latach 1921- 1939 co znajduje swoje pełne uzasadnienie w niemieckiej działalności turnerskiej w międzywojennej Polsce, gdyż to właśnie dnia 13 listopada 1921 roku w Katowicach utworzono, a raczej reaktywowano, dawną działalność turnerską w postaci Niemieckiego Związku Gimnastyczny na już Polskim Górnym Śląsku (*Deutsche Turnerschaft in Polnisch-Oberschlesien*, DTPO), a w dniu 4 grudnia 1921 roku na spotkaniu towarzystw turnerskich z Pomorza i Wielkopolski w Bydgoszczy, powołano jego organizację pomorsko-wielkopolską jako Niemiecki Związek Gimnastyczny w Polsce (*Deutsche Turnerschaft in Polen*, DTP). W listopadzie 1923 roku zakończono starania dotyczące scalenia śląskiego i pomorsko-wielkopolskiego związku turnerskiego, powołując jeden ogólnopolski związek pod szyldem DTP, z siedzibą w Katowicach. Nadmienić należy, że Bydgoszcz stała się miejscem spotkania nieprzypadkowo<sup>1</sup>. Miasto to, z dużą liczbą mieszczaństwa niemieckiego, czyniło ją czymś w rodzaju

---

<sup>1</sup> G. Ohlhoff, *Das Jahr 1919 in Bromberg. Geschichte der Stadt von Kriegsende im November 1918 bis zur Übergabe an den polnischen Staat im Januar 1920*, Wilhelmshaven 1969.

przedsionka Poznania, w dodatku wolnego od tradycji nadmiernych napięć narodowych, jako możliwego przeciwnika. To w tym mieście działał tajny radca Georg Cleinow, usiłujący zmobilizować w lokalnych radach mieszczaństwo klasy średniej i zjednoczyć je w 1919 r. do działań antypolskich. Cleinow z uwagi na agitację nacjonalistyczną został wcześniej wydalony z Poznania<sup>2</sup> i prowadził swój ruch organizacyjny z Bydgoszczy. Tam też warunki do organizowania niemieckiego ruchu sportowego były znacznie korzystniejsze aniżeli w stolicy dawnej prowincji, w Poznaniu. Cleinow był związany poglądami Hakatystów głoszących wyższości Niemców w stosunku do Polaków<sup>3</sup>. To tam działał on na rzecz utworzenia tzw. Państwa Wschodniego, (*Oststaat*)<sup>4</sup>.

Potwierdzeniem przykładów żywej antypolskości i wrogich postaw wobec wersalskich ustaleń, wpływających z pewnością na działania reakcyjne, był również wymowny apel turnerów z Bydgoszczy opublikowany w organie prasowym Niemieckiego Związku Gimnastycznego – „*Deutsche Turn- Zeitung*” w 1919 roku, który w pracy w fragmentach cytuje Autorka. Wpływ na kierunek działań wywarł również pomorski działacz mniejszościowy inżynier Wilhelm Buchholz, przewodniczący DPT, którego aktywność widzimy nie tylko jako przewodniczącego bydgoskiego towarzystwa turnerskiego, alei na wielu innych obszarach np.: wioślarskiego klubu „*Frithjof*” (*Ruderclub „Frithjof*”), Związku Niemieckich Rzemieślników w Polsce (*Verband der Deutscher Handwerker in Polen*), oraz Związku Niemieckich Przemysłowców i Kupców w Polsce (*Verband der Deutschen Industrieller und Kaufleute in Polen*). Wniósł on

---

<sup>2</sup> Blanke, s. 13.

<sup>3</sup> Georg Cleinow (1873-1936). Wydawca „*Grenzboten*” z lat 1909-1920, a w czasie pierwszej wojny światowej w latach 1914-1916 referent niemieckiego naczelnego dowództwa generała von Beselera, na okupowanych terenach Kongresówki, założył niemiecki związek w Bydgoszczy, organizował odparcie Polaków w Dystrykcie Nadnoteckim. Cleinow uchodził za uznanego znawcę Polski, Dwujęzyczny, wyrosły w Królestwie Polskim, pomimo tego związany z wyobrażeniami Hakaty o wyższości Niemców w stosunku do Polaków. Cleinow z uwagi na agitację nacjonalistyczną został wydalony z Poznania<sup>3</sup> i prowadził swój ruch organizacyjny z Bydgoszczy

<sup>4</sup>. B.Martin, *Der Oststaat – Eine Alternative?*, w: *Deutschland und Polen im und nach dem Ersten Weltkrieg Deutsche Besatzungspolitik und die neue Westgrenze Polens*, Poznań 2019, s. 483- 497

znaczący wkład w zjednoczenie towarzystw pomorskich i wielkopolskich, a potem śląskich, walnie przyczyniając się do powstania Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce, któremu czasowo przewodniczył.

Do 1935 r. poza centralną organizacją w Polsce pozostały towarzystwa turnerskie z województwa łódzkiego, które kreowane inną przeszłością historyczną tych ziem, a w konsekwencji i narodowościową, mimo wielu propozycji i zachęt nie wstąpiły w poczet członków DTP. W 1928 roku towarzystwa tego regionu skupiły się natomiast w Okręgowym Związku Zjednoczonych Towarzystw Gimnastycznych Województwa Łódzkiego (*Gauverband von Turnerschaft in Woiwodschaft Lodz*, GVTWL) utrzymując ożywione kontakty z organizacjami polskimi. Dopiero 6 stycznia 1935 roku w efekcie oddziaływania nowych prądów politycznych w stosunkach polsko-niemieckich jego władze stały się skłonne do wstąpienia turnerów łódzkich w skład DTP, tworząc III okręg tej organizacji. Wówczas w nowych realiach politycznych nie zagrażało im poczucie wyraźnego antypolonizmu i charakterystycznej ograniczoności kontaktów kojarzonych z organizacjami byłej dzielnicy pruskiej i Górnego Śląska.

Omówiona wyżej treść i chronologia wpisują się w problematykę poruszoną w pierwszym i drugim (z pięciu rozdziałów) pracy. Traktują one odpowiednio o *Tradycjach turnerstwa w Niemczech i na ziemiach polskich pod zaborami* oraz o *Podstawach organizacyjnych ruchu turnerskiego w Drugiej Rzeczypospolitej*. Obydwa stanowią cenne merytoryczne wprowadzenie do dalszych rozważań. Ich wywody nie są jednak pełni wyczerpujące, ani zbieżne z granicami ówczesnych Niemiec oraz zaboru pruskiego, jak sugerują to podtytuły. Ma to konsekwencje i jest niespójne z dalszą treścią opracowania, w której znajdujemy ważne odniesienia do niektórych z tych obszarów. Ponadto zdaniem recenzującej rozdziały te powinny być nieco inaczej skonstruowane. Np. charakterystykę i tradycje turnerstwa w poszczególnych częściach kraju umieścić jako wprowadzenie do rozważań nad podstawami form

organizacyjnych turnerstwa w Drugiej Rzeczypospolitej, wskazując na jego pewną kontynuację? W tym miejscu można również zaprezentować przestrzenną i wewnętrzną strukturę związku (okręgi, podokręgi, struktury regionalne, organizacje sportowe wchodzące w skład związku itp.) Podrozdział, *Turnerstwo na obczyźnie*, (jeżeli w tej formie jest w ogóle konieczny), należy chyba zamieścić w innym kontekście i uzupełnić. Wątpliwości budzi również forma podrozdziału charakteryzująca ideę turnerstwa F.L. Jahna. W odniesieniu do twórcy ruchu nie można zapomnieć o niezbędnej recenzji rzeczywistego charakteru tej działalności w XIX wieku i jej nowej interpretacji w dwudziestoleciu międzywojennym. Tworzone w myśl jego zasad organizacje miały stanowić środek wychowania młodzieży niemieckiej w duchu starogermańskim, a jej surowe traktowanie dać początek odrodzenia narodu niemieckiego, który zdaniem Jahna daleko odszedł od dawnych tradycji. Krytycy tego systemu zarzucają jemu jednak nawet wątek antysemitki, chociaż niewątpliwie ówczesne rozumienie antysemityzmu różniło się od tego w XX wieku. Wszystkie te argumenty były niezwykle istotne w zadaniach badanego związku gimnastycznego w Drugiej Rzeczypospolitej, i to zarówno w okresie Republiki Weimarskiej jak i Trzeciej Rzeszy. Ideologia nazizmu wybiórczo czerpała później z wszystkich odpowiadających nazistom nurtów. Z tego właśnie względu niezbędna jest bardziej wyczerpująca charakterystyka przejętej idei F.L. Jahna. Widać ją po części w rozdziale trzecim, ale chyba nie tam powinna ta treść się znaleźć. W rozdziale drugim nie widzę również miejsca dla charakterystyki położenia ludności niemieckiej w Polsce z jej problemami, dylematami i trudnymi wyborami, których niewątpliwie doświadczyła po przegranej wojnie.

Kolejny rozdział traktuje o *Założeniach programowych ruchu turnerskiego w niepodległej Polsce*, stanowi w dużym stopniu powtórzenie treści artykułu

opublikowanego w 2018 r.<sup>5</sup>. Tematyka rozdziału dotyczy polityki niemieckiego państwa i jego oczekiwań politycznych wobec sportu i turnerstwa na obczyźnie, a nie *stricte* programu związku działającego w Polsce. Meritum tej sprawy przybliży natomiast podrozdział pierwszy rozdziału V i podrozdział poświęcony bardzo skrótowo prasie związku. Ograniczę się więc do refleksji ogólnych nad pewnymi zagadnieniami całości rozdziału, w kontekście których odczuwam pewien niedosyt, a są niezbędne dla zrozumienia całości koncepcji. Mniejszość niemiecka działając w okresie międzywojnia na terenie Polski w wymienionym Związku odnalazła nie tylko miejsce kreowania zmagania sportowych lecz sformowała w nim sposób na zaangażowania wewnętrzne i zjednoczenie w jego ramach niemieckiej młodzieży, w dużym stopniu niezarażonej jeszcze ideami rewanżyzmu. Za jego pośrednictwem przygotowano ją do służby niemieckiej ojczyźnie i utrzymania w odrębnej grupie narodowościowo- społecznej. O znaczeniu pielęgnowania tych wartości w związku świadczy zaangażowanie w jego działalność niemieckich instytucji państwowych i samorządowych oraz sprawdzonych ich animatorów. Autorka wspomina o tym pisząc marginalnie o środkach płynących z Niemieckiej Fundacji. W tym kontekście domagać należy się więcej informacji, i to nie tylko wyjaśnień w przypisach, np. na ten temat Fundacji Niemieckiej (*Deutsche Stiftung*)<sup>6</sup>, która istniała od jesieni 1920 roku<sup>7</sup>. Formalnie była to organizacja prywatna, jednak jej skład personalny tworzyli urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa spraw zagranicznych, względnie ministerstwa finansów, jej finansowa zależność od państwa (80% środków finansowych

---

<sup>5</sup> Marlena Wyskoki, Tomasz Jurek, Założenia programowe Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce w latach 1921–1939. w Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu 2018, 63, 151 – 166.

<sup>6</sup> A. Kotowski: Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919– 1939. Toruń 2004, s. 172–179; N. Krekeler: Zur Deutschumpolitik des Auswärtigen Amtes in den durch den Versailler Vertrag abgetretenen Gebieten 1918–1933. Der Revisionsanspruch und die finanzielle Unterstützung deutscher Volksgruppen in Polen. Bonn 1972, s. 13–29; zaczerpniętych m.in. z Zdzisław Gębołyś, Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2012, s 114-115.

<sup>7</sup> Zdzisław Gębołyś, Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2012, s 114-115.

pochodziło od instytucji urzędowych niemieckiego państwa) potwierdza, iż faktycznie była agendą rządową. Ciekawe byłoby wskazanie rzędu wielkości konkretnych środków, które z tej puli otrzymywał związek, i to chociażby w wybranych latach. Mam wrażenie, że wątek ten może dobrze uzupełnić połączenie informacji zawartych w rozdziale IV: *Utrzymanie i wsparcie materialne z Niemiec!*

Już w okresie Republiki Weimarskiej omawiany związek gimnastyczny budował grupę społeczno- etniczną, która pomagała podtrzymać niemiecką jedność w odrodzonej Polsce. Takie dążenia wyrażał jednoznacznie statut związku uchwalony w 1925 r. (jego paragraf nr 2), opublikowany w „*Mitteilungen der Deutschen Turnerschaft in Polen*” w 1926 r., czyli w okresie ogromnych napięć w stosunkach polsko- niemieckich. Po 1933 r. uaktywnił się wśród członków napływ poglądów systemu narodowego socjalizmu, wraz z jego polityką i z wszechobecną w niej nadbudową rasistowską. Czy w okresie Trzeciej Rzeszy wprowadzono nowe zasady statutowe funkcjonowania związku, czy też była to raczej kontynuacja i rozszerzona interpretacja rozumienia dotychczasowego statutu z 1925r.? Pewne jego modyfikacje spotykamy później np. w prasie, myślę tu o zamieszczonym w aneksie artykule o celach działalności zagranicznej *Deutsche Turnerschaft* ( „*Jahrbuch der Turnkunst*” 1934, s. 18). Podzielam opinię, że w początkowym okresie istnienia związek oddziaływał na niemiecką społeczność po części kojąco. Członkowie szukali w nim wsparcia i pomocy w leczeniu ran poniesionych w wojnie i traumy wynikłej z utraty „ojczyzny” w wyniku rozstrzygnięć traktatu wersalskiego, i powstania odrodzonego państwa polskiego. Dla zwykłych jego członków udział w związku był ucieczką od bolesnej rzeczywistości, którą to słabość, dla celów politycznych, wykorzystywała władza od początku jego istnienia. Dla nazistów sport stał się ponadto ważnym instrumentem w realizacji nowych dążeń ideologicznych, wśród których dominowało już nie tylko utrzymanie jedności narodowościowej i rozbudzenie nacjonalizmu lecz



również wszechstronne aranżowanie w nim systemu wodzostwa i kontroli społeczeństwa przez wdrażanie narodowosocjalistycznych zasad w zakresie sprawowania nad nim władzy i metod wychowania. W oczach wielu zwykłych Niemców, również tych niezaangażowanych politycznie, urok nazizmu tkwił w jego opowie, która sugerowała w niemal kultowy sposób cnoty dyscypliny, porządku i siły fizycznej. W te cechy znakomicie wpisywała się idea popularyzacji sportu z właściwościami niemieckiego modelu gimnastycznego powstałego na początku XIX wieku z inicjatywy Friedricha Ludwiga Jahna. Założyciel ruchu zyskał bardzo dużą popularność i przydomek „*Turnvater*”, chociaż budowany przez niego ruch miał niedwuznacznie nacjonalistyczny wyraz. Twórca ruchu i jego następcy pragnęli mieć wyłączność na organizowanie sportowej aktywności młodzieży niemieckiej dlatego niechętnie patrzyli na rozwój innych organizacji sportowych w samych Niemczech oraz na arenie międzynarodowej. Późniejszy przewodniczący związku J. Jung uzyskał duże uznanie niemieckich władz. Pod jego nadzorem DTP został uznany wiarygodną organizacją ruchu sportowego mniejszości niemieckiej w Polsce, za jej pośrednictwem reqlamentowano niemiecką pomoc m.in. dla towarzystw gimnastycznych i klubów sportowych mniejszości niemieckiej w Polsce. Jego zaangażowanie spowodowało, że był on wśród turnerów nazywany na wzór F. L. Jahna ojcem gimnastyki (*Turnvater Jung*), a w okresie nazistowskim – (*Turnführer*). To uznanie było rezultatem jego pełnej lojalności wobec kolejnych niemieckich władz, a zwłaszcza totalitarnego rządu A. Hitlera. Naziści z łatwością przejęli zatem wszelkie odpowiadające im nurty tego ruchu, a do współpracy pozyskali nie tylko jednostki, ale i szerokie masy społeczne, nęcąc je wizją daleko idących zmian i odrodzenia w duchu kultury i kultu siły germańskiej tradycji, tworząc system ideologii nazizmu. Ta wsparta została przez system mitów i symboli, do których odwoływano się przy okazji budowy *Volksgemeinschaft*, ale to nie system stworzył nazizm to ludzie stworzyli jego

machine! Ideologia nazizmu nie była ani prawicowa, ani lewicowa, lecz synkretyczna, mieszana, hybrydowa!

Nie do przecenienia jest rola i znaczenie własnej prasy w propagowaniu idei turnerskich w Polsce o nazwie „*Mitteilungen der Deutschen Turnerschaft in Polen*”. Jako własny organ prasowy informował on o wszelkich istotnych dla turnerstwa wydarzeniach zarówno z kraju jak i z zagranicy i stanowił media okresu. Jej bardziej szczegółowy przegląd, czy wyczerpująca analiza, mogłyby pozwolić nie tylko na pobieżne publikowanie tytułów i ich treści, ale i szczegółowe koncyptowanie zarówno zawartości jak i nastrojów trnerskich, a ponadto pomóc w ocenie jego ogromnych funkcji propagandowych i indoktrynacyjnych środowiska. Struktura, tematyka, częstotliwość ukazywania się poszczególnych numerów tej prasy, pozwala prześledzić w zasadzie wszelkie wątki i kierunki działania omawianego związku w Polsce. Żałować należy, że poświęcono temu zagadnieniu niewiele miejsca.

Ciekawe i materiałowe są dwa ostatnie rozdziały: *Rozwój kadry i bazy materiałowej oraz Działalność sportowa i propagandowa niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce*.

Sięgając do rodowodu kadry kierowniczej DTP widzimy zasięg i sposób oddziaływania sprawdzonych przedstawicieli miejscowej mniejszości niemieckiej na sport, a są to osoby, które po wojnie pozostały w Polsce. Poznajemy ich działalność, którą cechowała kontynuacja ustalonej wcześniej linii postępowania. To oni kreowali nie tylko kształt zmagają sportowych, ale i profil polityczno- społeczny sportu, powiązania z innymi organizacjami i kontakty z organizacjami w szeroko rozumianym ujęciu życia społecznego i kulturalnego, pozyskiwanie środków finansowych, lokalnej polityki itp. Jako przykłady kontaktów politycznych wskazano m.in. na: Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie dla Poznańskiego, Okręgu Noteci i Pomorza (*Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und*

*Pommerellen*, DV), a na Górnym Śląsku DTP z Niemieckim Związkiem Ludowym dla Polskiego Śląska (*Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien*, DVB). Zamieszczone noty biograficzne kadry kierowniczej potwierdzają jak dalece wpłynęli oni na upolitycznienie i szerzenie idei antypolskości w związku.

Ponownie widoczny staje się tu rejon np. Pomorza, skąd pochodził np. znany pomorski działacz mniejszościowy inżynier Wilhelm Buchholz, nie tylko aktywny członek bydgoskiego towarzystwa turnerskiego (*MTV Bromberg*). Zauważalne jest też Wolne Miasto Gdańsk, o którym wcześniej nie wspomiano, a szkoda. Ośrodek ten był aktywny i niezwykle istotny ważny w kontekście oddziaływania na tereny sąsiedniego, polskiego Pomorza, a szczególnie tzw. korytarza.

Wykształcenie, świadomość narodowa oraz zaangażowanie Janga, gwarantowały natomiast właściwe wykorzystanie idei narodowego turnerstwa na wzór F. L. Jahna, wraz z jego nadinterpretacją.

Interesujący jest skład społeczno-zawodowy poszczególnych organizacji, wynikający z charakteru danego obszaru i stopnia rozwoju gospodarczego terenu, struktura wiekowa, stopień zaangażowania kobiet i dzieci w ruch itp. Wszystkie te dane, w celu większej wyrazistości obrazu, nadają się do zestawienia tabelarycznego chociażby dla reprezentatywnych lat, (jeżeli takowe materiały nadal istnieją), które należy racjonalnie dobrać i przeanalizować. Tabele znajdujące się w rozdziale drugim cechuje chyba przypadkowy dobór roczników i charakterystyk, oraz brak ich analizy.

Ciekawa jest również charakterystyka organizacji przynależnych do związku. Uważam że spisy jego członków, towarzystw, związków czy też dziedzin, które reprezentowali w konkretnych imprezach, należało wymienić w przypisach, a nie „wierszykiem” w tekście. Natomiast spisy dziedzin sportowych, organizacji i klubów zjednoczonych w związku, nazwiska ich członków, programy imprez itp. powinny się znaleźć w aneksach.

Znaczenie turnerskich pokazów gimnastycznych na szczeblu: towarzystw, okręgów, w ujęciu ogólnopolskim i międzynarodowym oraz rolę współzawodnictwa wewnętrznego (wieloboje gimnastyczne, lekkoatletyczne, pływackie, gry sportowe) celebracja niemieckich świąt i rocznic, a także wkład Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce w dorobek kultury fizycznej w Drugiej Rzeczypospolitej stanowią bardzo ciekawe i wartościowe informacje. W pracy panuje jednak lekki zamęt. Autorka nie może uwolnić się od przerostu historii i polityki pisząc o wszelkich zmaganiach sportowych. Czy faktycznie każda aktywność członków badanego związku była przesiąknięta treścią ideologiczną?

Pracę uzupełniają bardzo sprawnie i wyczerpująco sformułowane: wstęp i zakończenie. Wzbogacają je aneksy oraz wymagane odsyłacze oraz spisy i ilustracje, które są bardzo obszerne w stosunku do treści pracy, ale i bardzo użyteczne. Dotyczy to szczególnie indeksu nazwisk i spisu przyjętych skrótów, gdyż z uwagi na mnogość stosowania niemieckich skrótów poszczególnych organizacji, organów prasowych itp. powoduje że wielokroć musimy sięgać do tego inwentarza, aby wiedzieć o czym traktuje konkretny tekst. Może więc używać niekiedy konkretnych nazw w całości? Uważam, że oryginalne nazwy niemieckie powinny zostać napisane kursywą. To samo dotyczy cytatów, kursywa, albo w cudzysłowie.

W przedłożonej pracy Autorka wskazuje na bogatą bazę źródłową w zasobach archiwalnych dostępnych w instytucjach polskich i niemieckich oraz wyczerpującą listę opracowań poświęconych kulturze fizycznej mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennym. Zostały one wyczerpująco omówione we wstępie pracy. Taka analiza wykonana w oparciu, w większości chyba o niemieckie niewykorzystane dotąd źródła mogła umożliwić mgr Marlenie Wyskok oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i pomóc w ukazaniu, na tle opracowań z zakresu historyczno-politycznych epoki, rzeczywistej roli Niemieckiego Związku Gimnastycznego w Polsce.

Praca charakteryzuje się dużą starannością warsztatową. Mimo to można zwrócić uwagę na kilka drobnych kwestii, które powinny zostać poprawione przy ewentualnym druku dysertacji. Chciałbym podkreślić też dużą precyzyjność, z jaką praca została przygotowana pod względem językowym. Znalazłem niewiele drobnych usterek z tego zakresu. Całość napisana została klarownym, logicznym stylem naukowym, co bardzo podnosi jej wartość.

Biorąc pod uwagę całość przedstawionej mi do oceny dysertacji doktorskiej uznaję ją za spełniającą wymogi wynikające z ustawy o stopniach i tytule naukowym. Mgr Marlena Wyskok wykazała się umiejętnością gromadzenia i analizowania materiału źródłowego. Wyniki jej badań poszerzają nie tylko naszą wiedzę faktograficzną, ale także staną się podstawą do opracowania przez Doktorantkę dobrze dokumentowych źródłowo hipotez badawczych odnoszących się do badania roli organizacji turnerskich na terenie II Rzeczypospolitej.

Uznając pracę doktorską Pani Marley Wyskok za spełniającą wymogi wynikające z Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym wnoszę o przyjęcie Jej rozprawy doktorskiej i dopuszczenie Jej do publicznej obrony.

  
Bożena Górczyńska-Przybyłowicz